Księga Rodzaju

Rozdział 33

**1**. Potem Jakub podniósł oczy i zobaczył, że Ezaw nadchodzi, a z nim czterystu mężczyzn. Podzielił więc dzieci między Leę, Rachelę a dwie służące. **2**. I postawił na przodzie służące i ich dzieci, za nimi Leę i jej dzieci, a na końcu Rachelę z Józefem. **3**. Sam zaś wyszedł przed nich i pokłonił się siedem razy aż do ziemi, zanim doszedł do swego brata. **4**. Ale Ezaw wybiegł mu naprzeciw, objął go, rzucił mu się na szyję i całował go. I płakali. **5**. Potem podniósł oczy, zobaczył żony i dzieci i zapytał: *A* kim *są* ci przy tobie? I odpowiedział: *To są* dzieci, które Bóg w swej łaskawości dał twemu słudze. **6**. Wtedy przybliżyły się służące ze swoimi dziećmi i pokłoniły się. **7**. Przybliżyła się też Lea ze swoimi dziećmi i pokłoniły się. Potem przybliżyli się Józef i Rachela i pokłonili się. **8**. I *Ezaw* zapytał: Co znaczy cały ten obóz, z którym się spotkałem? *Jakub* odpowiedział: Abym znalazł łaskę w oczach mego pana. **9**. Wtedy Ezaw powiedział: Ja mam dosyć, mój bracie, zatrzymaj to, co twoje. **10**. I Jakub powiedział: Nie, proszę, jeśli znalazłem teraz łaskę w twoich oczach, przyjmij dar z mojej ręki, bo gdy zobaczyłem twoje oblicze, to jakbym widział oblicze Boga, i ty łaskawie mnie przyjąłeś. **11**. Przyjmij, proszę, mój dar, który ci przyniosłem, bo Bóg hojnie mi błogosławił, a mam dość wszystkiego. I tak nalegał na niego, że to przyjął. **12**. *Ezaw* powiedział: Ruszajmy w drogę i chodźmy, a ja pójdę przed tobą. **13**. I *Jakub* mu odpowiedział: Mój pan wie, że mam ze sobą dzieci wątłe, a owce i krowy karmią młode. Jeśli popędzi się je przez cały dzień, zginie całe stado. **14**. Niech mój pan, proszę, idzie przed swoim sługą, a ja będę szedł powoli, jak nadąży stado, które jest przede mną, i jak nadążą dzieci, aż przyjdę do mego pana do Seiru. **15**. Wtedy Ezaw powiedział: Zostawię więc przy tobie *część* ludzi, którzy są ze mną. A on odpowiedział: A na cóż to? Obym znalazł łaskę w oczach mego pana. **16**. I tego dnia Ezaw wrócił swą drogą do Seiru. **17**. A Jakub wyruszył do Sukkot i zbudował sobie dom, i zrobił szałasy dla swoich stad. Dlatego nazwał to miejsce Sukkot. **18**. I Jakub przyszedł szczęśliwie do miasta Sychem, które było w ziemi Kanaan, gdy wrócił z Paddan-Aram, i rozbił obóz przed miastem. **19**. I za sto monet kupił od synów Hemora, ojca Sychema, część pola, na którym rozbił swój namiot. **20**. Tam też postawił ołtarz i nazwał go: Mocny Bóg Izraela.

Updated Gdansk Bible – UWSPÓŁCZEŚNIONA BIBLIA GDAŃSKA
Copyright © 2018 [Fundacja Wrota Nadziei](https://wrotanadziei.org/). Released under the [Creative Commons Attribution No Derivatives License 4.0](http://creativecommons.org/licenses/by-nd/4.0/).
eBible.org
Polish — Polski